



SEJM
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 6 kwietnia 2017 r.

Sygn. akt SK 17/16

BAS-WPTK-1751/16

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY KANCLARIA	
wpl. dnia	06. 04. 2017
L.dz.	L.zał.

Trybunał Konstytucyjny

Na podstawie art. 69 ust. 2 w związku z art. 42 pkt 3 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072), w imieniu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, przedkładam wyjaśnienia w sprawie skargi konstytucyjnej B M z 16 maja 2016 r. (sygn. akt SK 17/16), jednocześnie wnosząc o stwierdzenie, że:

1) art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 ze zm.) **nie są niezgodne** z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;

2) art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 ustawy wskazanej w punkcie 1 **są zgodne** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;

3) art. 93b § 3 zdanie pierwsze ustawy wskazanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim odwołuje się do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, i art. 93g § 3 ustawy wskazanej w punkcie 1 w zakresie, w jakim odwołuje się do wysokiego prawdopodobieństwa, że skazany popełni określone w nim przestępstwo, **są zgodne** z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami określoności przepisów prawa oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

Uzasadnienie

I. Przedmiot kontroli

Skarżący przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie uczynił art. 93b § 3 i art. 93g § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 ze zm.; dalej: k.k. lub Kodeks karny).

Pierwszy z kwestionowanych przepisów – art. 93b § 3 k.k. stanowi: „Środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień. Sąd może zmienić orzeczony wobec sprawcy środek zabezpieczający lub sposób jego wykonywania, jeżeli poprzednio orzeczony środek stał się nieodpowiedni lub jego wykonywanie nie jest możliwe”.

Z kolei drugi z kwestionowanych przepisów – art. 93g § 3 k.k. brzmi: „Skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 3 [tj. sprawcę przestępstwa stypizowanego w art. 148, art. 156, art. 197, art. 198, art. 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnionego w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych – uwaga własna] na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych”.

II. Zarzuty skarżącego i stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich

1. Skarżący zarzuca, że art. 93b § 3 i art. 93g § 3 k.k. są niezgodne z art. 42 ust. 1, art. 47, art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji. Jednocześnie doprecyzowuje, że idzie tu o niezgodność kwestionowanych przepisów z art. 42 ust. 1 Konstytucji „poprzez to, iż przewidują one odpowiedzialność karną za czyn zabroniony, który nie został popełniony”, z art. 47 Konstytucji „poprzez wprowadzenie środka zabezpieczającego głęboko ingerującego w życie rodzinne oraz możliwość decydowania o swoim życiu

osobistym”, z art. 2 Konstytucji „z uwagi na ich niejasność oraz nieprecyzyjność oraz niezgodność z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa”, z art. 31 ust. 3 Konstytucji „poprzez wprowadzenie środka bardzo uciążliwego, choć możliwe było zastosowanie środka mniej ingerującego w konstytucyjne prawa i wolności jednostki”.

W zakresie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 42 ust. 1 Konstytucji skarżący przyjmuje, że ów wzorzec kontroli „odnosi się nie tylko do kar, ale także do środków zabezpieczających”, co czyni go wzorcem adekwatnym w niniejszej sprawie. Następnie zaś wywodzi: „Skoro art. 42 Konstytucji dopuszcza podleganie odpowiedzialności karnej jedynie przez osoby, które dopuściły się czynu zabronionego przez ustawę obowiązującą w chwili popełnienia danego czynu, to oznacza, że zastosowanie środka zabezpieczającego musi być zawsze odnoszone do czynu zabronionego, który już został popełniony. Z art. 42 Konstytucji należy zatem *a contrario* wnioskować, że nie może zostać ukarany ten, kto nie popełnił czynu zabronionego. Tymczasem kwestionowane przepisy odnoszą się do czynu, co do którego istnieje jedynie prawdopodobieństwo, iż może zostać popełniony w przyszłości. Prowadzi to do odpowiedzialności karnej za czyn, który nie został popełniony”. W konsekwencji skarżący, odnosząc się już bezpośrednio do realiów swojej sprawy karnej, stwierdza, że przypisano mu „odpowiedzialność karną i zastosowano dotkliwe sankcje nie za czyn popełniony, a jedynie hipotetyczny, który może, ale nie musi wystąpić w przyszłości”.

W zakresie zarzutu niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 47 Konstytucji skarżący przyjmuje, że „stosowanie środków zabezpieczających istotnie ogranicza prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Wprowadzenie tego rodzaju ograniczeń musiałoby zatem znaleźć usprawiedliwienie w świetle art. 31 ust. 3 Konstytucji. W niniejszym przypadku takiego usprawiedliwienia brak”. Skarżący podnosi jednocześnie, że „zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego po odbyciu kary pozbawienia wolności uniemożliwi mu udzielenie pomocy rodzinie”, a nadto ograniczy jego prawo do decydowania o swoim życiu osobistym.

Uzasadnienie skargi konstytucyjnej nie pozostawia wątpliwości, że skarżący wiąże art. 42 ust. 1 i art. 47 Konstytucji z jej art. 31 ust. 3. W tym zakresie wywodzi: „W przypadku przepisów prowadzących do odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji do pozbawienia wolności lub stosowania środków o podobnym charakterze, konieczne jest wykazanie przez ustawodawcę, że przepisy te spełniają

kryterium proporcjonalności. W szczególności zgodnie z zasadą konieczności ustawodawca powinien spośród dostępnych środków, służących realizacji zamierzonego celu, wybrać ten, który będzie najłagodniejszy. Należy przy tym zbadać, czy tego samego celu nie można było osiągnąć przy użyciu innych środków, mniej uciążliwych dla obywatela, słabiej ingerujących w sferę jego praw i wolności”. Tymczasem, jak podnosi się w skardze konstytucyjnej, ustawodawca „nie wskazał [...] w uzasadnieniu ustawy, jakie dobra chciał chronić poprzez wprowadzone ograniczenia. Ponadto wprowadzone ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności nie spełniają kryterium konieczności. Sięgnięto bowiem po środek bardzo uciążliwy, podczas gdy możliwe było zastosowanie innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki”. Skarżący wskazuje tu na środki przewidziane w ustawie z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 546 ze zm.; dalej: ustawa o ochronie zdrowia psychicznego).

Skarżący, stawiając zarzut niezgodności kwestionowanych przepisów z art. 2 Konstytucji, wywodzi z tego ostatniego unormowania zasadę „dostatecznej określoności przepisów prawnych” i zasadę „zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa”, ujmując je w ścisłej zależności. Mianowicie przyjmuje, że druga ze wskazanych zasad wymaga, „aby jednostka, podejmując działania, była w pełni świadoma konsekwencji, jakie te działania mogą za sobą pociągać, w tym była w stanie przewidzieć reakcję organów państwowych”. To zaś – w ocenie skarżącego – wiąże się z wymogiem jasności i precyzyjności przepisów prawa, statuowanym w ramach pierwszej ze wskazanych zasad. Odnosząc te ustalenia do realiów dotyczącej go sprawy karnej, skarżący wywodzi, że kwestionowane przepisy „nakładają na sąd obowiązek określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który nie został jeszcze popełniony”, a nadto sąd musi „ocenić prawdopodobieństwo popełnienia tego czynu”. Tymczasem, jak podnosi się w skardze konstytucyjnej, „elementy brane pod uwagę przy ocenie społecznej szkodliwości mają charakter retrospektywny” (art. 115 § 2 k.k.), co ma wieść do wniosku, że „nie jest możliwa ocena społecznej szkodliwości czynu mającego nastąpić w przyszłości na podstawie jasnych i precyzyjnych kryteriów ustawowych”. Dodatkowo skarżący podnosi, że „jednostka nie może zapobiec przypisaniu jej odpowiedzialności karnej za czyn zabroniony poprzez powstrzymanie się od popełnienia tego czynu, ponieważ przypisanie jej odpowiedzialności zależy od oceny

prawdopodobieństwa popełnienia czynu, a nie od faktycznego zachowania jednostki”.

2. Udział w niniejszym postępowaniu zgłosił Rzecznik Praw Obywatelskich (dalej: RPO), wyrażając stanowisko, że: 1) art. 93b § 3 k.k. „w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek określenia stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia w przyszłości” jest niezgodny z art. 42 ust. 1, art. 47, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji; 2) art. 93g § 3 k.k. „w zakresie, w jakim nakłada na sąd obowiązek określenia prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości czynu, o którym mowa w tym przepisie” jest niezgodny z art. 42 ust. 1, art. 47, art. 2 w związku z art. 31 ust. 3 oraz art. 30 Konstytucji.

III. Analiza formalnoprawna

1. Skarżący, jak już wskazano, za jeden z wzorców kontroli uznał art. 2 Konstytucji („Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”). W związku z tym wymaga zaakcentowania, że przytoczony przepis tylko w pewnych wypadkach może stanowić podstawę skargi konstytucyjnej, a możliwość tą „należy traktować jako wyjątkową i subsydiarną” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06). Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, pojawia się ona w dwóch sytuacjach: „Po pierwsze, jeżeli skarżący wskaże wywiedzione z art. 2 Konstytucji prawa lub wolności, które wyraźnie nie zostały wysłowione w treści innych przepisów konstytucyjnych, to ten przepis będzie pełnił funkcję samodzielnego wzorca kontroli konstytucyjności prawa (zob. postanowienia z dnia 24 stycznia 2001 r., sygn. TS 129/00, OTK ZU 2002, nr 4/B, poz. 248; z dnia 21 czerwca 2001 r., sygn. TS 187/00, OTK ZU 2002, nr 3/B, poz. 203; z dnia 6 marca 2001 r., sygn. TS 199/00, OTK ZU 2001, nr 4, poz. 107; z dnia 10 sierpnia 2001, sygn. TS 56/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 289 oraz wyrok z dnia 12 grudnia 2001 r., sygn. SK 26/01, OTK ZU 2001, nr 8, poz. 258). Po drugie, jeżeli skarżący odwoła się do jednej z zasad wyrażonych w art. 2 Konstytucji dla uzupełnienia lub wzmocnienia argumentacji dotyczącej naruszenia praw i wolności statuowanych w innym przepisie konstytucyjnym, to art. 2 Konstytucji pełnić będzie funkcję pomocniczego wzorca kontroli występującego w powiązaniu z innym

przepisem konstytucyjnym (zob. wyrok z dnia 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU 2002, nr 1/A, poz. 2)” (wyrok TK z 10 lipca 2007 r., sygn. akt SK 50/06; por. też np. postanowienie TK z 28 października 2008 r., sygn. akt Ts 177/08).

Analiza skargi konstytucyjnej wiedzie do wniosku, że traktuje się w niej art. 2 Konstytucji jako samodzielny wzorzec kontroli, wyprowadzając z niego – o czym była już mowa – zasadę „dostatecznej określoności przepisów prawnych” i zasadę „zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa”. Wymaga przy tym podkreślenia, iż skarżący ujmuje te zasady w ścisłej zależności. Przyjmuje bowiem, co należy przypomnieć, że druga ze wskazanych zasad wymaga, „aby jednostka, podejmując działania, była w pełni świadoma konsekwencji, jakie te działania mogą za sobą pociągać, w tym była w stanie przewidzieć reakcję organów państwowych”, co wiąże się z wymogiem jasności i precyzyjności przepisów prawa, statuowanym w ramach pierwszej ze wskazanych zasad.

Przedstawiony wyżej sposób wykorzystania przez skarżącego art. 2 Konstytucji pozwala uznać, że przepis ten w aspekcie formalnoprawnym stanowi podstawę skargi konstytucyjnej jako samodzielny wzorzec kontroli. Skarżący prawidłowo odczytuje z art. 2 Konstytucji dwie zasady szczegółowe, jakimi są zasada „dostatecznej określoności przepisów prawnych” i zasada „zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa”. Wątpliwości nie powinno również wzbudzać dostrzeżenie zależności między tymi zasadami. Takie zabiegi interpretacyjne znajdują oparcie w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego (zob. np. wyrok TK z 14 lutego 2012 r., sygn. akt P 20/10, gdzie – odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa – stwierdzono: „Trybunał Konstytucyjny potwierdza swoje jednoznaczne stanowisko, że z zasady państwa prawnego wyrażonej w art. 2 Konstytucji wynika wymóg, aby przepisy prawne były formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału «naruszeniem Konstytucji jest stanowienie przepisów niejasnych, wieloznacznych, które nie pozwalają obywatelowi na przewidzenie konsekwencji prawnych jego zachowań [...] należyta poprawność, precyzyjność i jasność przepisów prawnych ma szczególne znaczenie, gdy chodzi o ochronę konstytucyjnych praw i wolności człowieka i obywatela»”).

2. W ramach analizy formalnoprawnej należy również odnotować, że w wyniku wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej B M , Trybunał

Konstytucyjny – mocą postanowienia z 27 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 94/16) – nadał jej dalszy bieg w zakresie badania konstytucyjności art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k., natomiast odmówił nadania jej dalszego biegu w zakresie badania konstytucyjności art. 93b § 3 zdanie drugie k.k. W uzasadnieniu wskazanego postanowienia Trybunał Konstytucyjny stwierdził m.in., że art. 93b § 3 zdanie drugie k.k. („Sąd może zmienić orzeczony wobec sprawcy środek zabezpieczający lub sposób jego wykonywania, jeżeli poprzednio orzeczony środek stał się nieodpowiedni lub jego wykonywanie nie jest możliwe”) „nie był podstawą rozstrzygnięcia, z którego wydaniem skarżący wiąże naruszenie przysługujących mu praw”, wszak sąd orzekł wobec skarżącego „po raz pierwszy o zastosowaniu środka zabezpieczającego”, nie zaś o zmianie „wcześniej orzeczonego środka zabezpieczającego”.

Wobec powyższego przedmiotem dalszej analizy może być konstytucyjność art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. Poza zakresem niniejszego postępowania pozostaje zaś art. 93b § 3 zdanie drugie k.k.

3. Analizą formalnoprawną należy również objąć kwestię zgłoszenia się do udziału w niniejszym postępowaniu przez RPO. Zgłoszenie to ma swoją podstawę prawną w art. 16 ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1648 ze zm.), który stanowi, że RPO może „zgłosić udział w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym i brać udział w tym postępowaniu”, a także – aktualnie – w art. 42 pkt 10 i art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 30 listopada 2016 r. o organizacji i trybie postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (Dz. U. poz. 2072). Zgodnie z tymi dwoma ostatnimi przepisami, RPO jest uczestnikiem postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, jeżeli zgłosił udział w postępowaniu, a zgłoszenie takiego udziału i przedstawienie pisemnego stanowiska w sprawie może nastąpić w terminie 30 dni od dnia doręczenia RPO zawiadomienia prezesa Trybunału Konstytucyjnego o przekazaniu wniosku, pytania prawnego albo skargi konstytucyjnej do rozpoznania przez skład orzekający.

Przyłączenie się RPO do postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną, co ma miejsce w niniejszej sprawie, generuje pewne problemy odnoszące się do jego pozycji w tym postępowaniu i zakresu kompetencji, w tym do przedstawiania zarzutów niekonstytucyjności i ich uzasadniania w zakresie, w jakim nie uczynił tego

sam skarżący. Kwestie te były przedmiotem nie zawsze zgodnych wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego (wystarczy skonfrontować wyrok TK z 21 maja 2001 r. w sprawie o sygn. akt SK 15/00 z wyrokiem TK z 11 października 2001 r. w sprawie o sygn. akt SK 17/00; zob. również wyrok TK z 11 października 2012 r., sygn. akt SK 18/10, w którym zrelacjonowano orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w omawianym zakresie), jednakże ostatecznie w orzecznictwie tego organu utrwalił się pogląd, iż RPO – w sytuacji przystąpienia do postępowania zainicjowanego skargą konstytucyjną – nie jest uprawniony do rozszerzania zakresu skargi, lecz ma możliwość dokonywania czynności wspierających ją, w szczególności przez dostarczanie nowych argumentów prawnych; musi to być jednak pochodną zarzutów zgłoszonych przez inicjatora postępowania (zob. np. wyroki TK z: 11 października 2001 r., sygn. akt SK 17/00; 26 marca 2002 r., sygn. akt SK 2/01; 11 października 2012 r., sygn. akt SK 18/10; 20 listopada 2012 r., SK 3/12).

Sejm, podzielając obecny pogląd Trybunału Konstytucyjnego, odnotowuje, że – po pierwsze – RPO w swoim stanowisku wyszedł poza zakres skargi konstytucyjnej B M , który to zakres został określony wskazanym wyżej postanowieniem Trybunału Konstytucyjnego z 27 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 94/16). Mocą tego postanowienia nadano dalszy bieg rzeczony skardze konstytucyjnej w zakresie badania konstytucyjności art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k., natomiast odmówiono nadania jej dalszego biegu w zakresie badania konstytucyjności art. 93b § 3 zdanie drugie k.k. Tymczasem RPO, mimo takiego postanowienia Trybunału Konstytucyjnego, przedstawił stanowisko odnoszące się do konstytucyjności m.in. całego art. 93b § 3 k.k. Tak bowiem określono kwestionowaną jednostkę redakcyjną Kodeksu karnego w *petitum* pisma RPO, co stanowi wyjście poza aktualnie rozpoznawany przez Trybunał Konstytucyjny zakres skargi konstytucyjnej B M (obejmuje on, o czym była już mowa, wyłącznie art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k.).

Po drugie, RPO w swoim stanowisku wskazuje dodatkowy wzorzec kontroli w postaci art. 30 Konstytucji („Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”), który nie znalazł się w skardze konstytucyjnej B M . To zaś również należy potraktować jako nieuprawnione rozszerzenie zakresu skargi konstytucyjnej.

Poczynione uwagi uzasadniają **pozostawienie bez rozpoznania** pisma procesowego RPO w sprawie skargi konstytucyjnej B M we wskazanym wyżej zakresie, ze względu na to, że w sposób nieuprawniony rozszerza ową skargę konstytucyjną.

IV. Stan faktyczny i prawny sprawy skarżącego

Treść skargi konstytucyjnej wraz z uzasadnieniem oraz dołączone do niej dokumenty pozwalają na zrekonstruowanie następującego stanu faktycznego i prawnego sprawy karnej skarżącego.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w B z września 2015 r. (sygn. akt) skarżący B M został skazany za przestępstwo z art. w związku z art. k.k. (), za które wymierzono mu karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania. Jednocześnie, na mocy art. 93g § 3 k.k., orzeczono wobec skarżącego „środek zabezpieczający w postaci pobytu po odbyciu kary pozbawienia wolności w zakładzie psychiatrycznym dla sprawców preferencyjnych przestępstw ” (punkt IV sentencji wyroku). W uzasadnieniu omawianego wyroku Sąd Okręgowy w B przyjął m.in., że przestępstwo skarżącego, zakwalifikowane z art. w związku z art. k.k., zostało popełnione w związku z , oraz że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skarżący popełni przestępstwo przeciwko W konsekwencji Sąd Okręgowy w B stwierdził spełnienie wszystkich przesłanek z art. 93g § 3 k.k., co obligowało go do orzeczenia wobec skarżącego pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym. Wymaga jednocześnie podkreślenia, że z uzasadnienia analizowanego wyroku Sądu Okręgowego w B wynika również, że sąd ten w sprawie skarżącego zastosował m.in. art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. Mianowicie najpierw na podstawie tego przepisu ustalił, że „środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień”. Następnie zaś, stosując wobec skarżącego

określony środek zabezpieczający, musiał pozytywnie zweryfikować wskazaną w art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. odpowiedniość.

Wyrok Sądu Okręgowego w B z września 2015 r. (sygn. akt) został zaskarżony apelacją obrońcy skarżącego. W wyniku jej rozpoznania Sąd Apelacyjny w K , wyrokiem z grudnia 2015 r. (sygn. akt), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. W uzasadnieniu takiej decyzji procesowej stwierdził zaś m.in., że Sąd Okręgowy w B prawidłowo zastosował wobec skarżącego środek zabezpieczający.

V. Wzorce kontroli

1. Skarżący za pierwszy i – jak się zdaje – podstawowy wzorzec kontroli w niniejszej sprawie uznaje art. 42 ust. 1 Konstytucji. Przepis ten stanowi: „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuścił się czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia. Zasada ta nie stoi na przeszkodzie ukaraniu za czyn, który w czasie jego popełnienia stanowił przestępstwo w myśl prawa międzynarodowego”.

W doktrynie i orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że w art. 42 ust. 1 Konstytucji wyrażona została fundamentalna zasada prawa karnego – *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* (zob. np. A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Gdańsk 1999, s. 16; wyrok TK z 8 lipca 2003 r., sygn. akt P 10/02; postanowienie SN z 29 stycznia 2009 r., sygn. akt I KZP 29/08). Owa ogólna zasada, w procesie jej wykładni (zob. np. R. Dębski, *Pozaustawowe znamiona przestępstwa. O ustawowym charakterze norm prawa karnego i znamionach typu czynu zabronionego nie określonych w ustawie*, Łódź 1995, s. 19-20; A. Grześkowiak, *Nullum crimen, nulla poena sine lege anteriori* [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Wrocław-Warszawa-Kraków 1991, s. 506; A. Wąsek, *Kodeks karny...*, s. 19-20), została doprecyzowana, co pozwoliło na wyprowadzenie z niej następujących zasad szczegółowych: 1) *nullum crimen, nulla poena sine lege scripta*, zgodnie z którą źródłem określenia przestępstwa i kary kryminalnej może być tylko ustawa bądź też akty prawne równe ustawie (przedwojenne rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i powojenne dekrety Rady Państwa); 2) *nullum crimen, nulla poena sine lege stricta*, zgodnie z którą w prawie karnym zabronione jest stosowanie analogii (*legis* lub *iuris*) mającej na celu poszerzenie zakresu

kryminalizacji lub penalizacji, jak również dokonywanie wykładni rozszerzającej przepisu karnego na niekorzyść sprawcy; 3) *nullum crimen, nulla poena sine lege certa*, zgodnie z którą określenie przestępstwa i kary powinno charakteryzować się dostateczną precyzyjnością; 4) *nullum crimen, nulla poena sine lege praevia*, zgodnie z którą zabronione jest wsteczne działanie ustawy karnej w takim zakresie, w jakim pogarsza to sytuację sprawcy.

W związku z tym, że skarżący wiąże art. 42 ust. 1 Konstytucji z jej art. 31 ust. 3, należy wyjaśnić, iż ten ostatni przepis określa przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności. Są to: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności (zob. np. wyrok TK z 30 maja 2007 r., sygn. akt SK 68/06; por. również L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 31, s. 14 i n.; J. Zakolska, *Zasada proporcjonalności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, Warszawa 2008, s. 115-141).

2. Kolejnym wzorcem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 47 Konstytucji w brzmieniu: „Każdy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym”.

Już pobieżna analiza przytoczonego przepisu prowadzi do wniosku, że zostały w nim unormowane dwa aspekty prawa do prywatności. Pierwszy z nich wyraża się w prawie jednostki do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci, dobrego imienia i wiąże się przede wszystkim ze stosownymi pozytywnymi obowiązkami władzy państwowej. Natomiast drugi z tych aspektów, wyrażający się w prawie do decydowania o swoim życiu osobistym, ma w istocie charakter „wolności” i polega „na wykluczeniu wszelkiej postronnej ingerencji w sferę życia osobistego jednostki” (P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, red. L. Garlicki, Warszawa 2003, komentarz do art. 47, s. 1; por. również wyroki TK z: 2 kwietnia 2001 r., sygn. akt SK 10/00; 9 lipca 2009 r., sygn. akt SK 48/05).

Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny: „Koncepcja prawa do prywatności zaczęła stosunkowo niedawno odgrywać poważniejszą rolę w regulacjach

konstytucyjnych i orzecznictwie sądowym. Zdołała już jednak zyskać sobie trwałe miejsce we współczesnych państwach demokratycznych. Stanowią ją zasady i reguły odnoszące się do różnych sfer życia jednostki, a ich wspólnym mianownikiem jest przyznanie jednostce prawa «do życia własnym życiem układanym według własnej woli z ograniczeniem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej» (A. Kopff, *Koncepcje prawa do intymności i do prywatności życia. Zagadnienia konstrukcyjne*, Studia Cywilistyczne, t. XX/1972). Tak rozumiana prywatność odnosi się przede wszystkim do życia osobistego, rodzinnego, towarzyskiego i czasem jest określana jako «prawo do pozostawienia w spokoju» (zob. W. Sokolewicz, *Prawo do prywatności [w:] Prawa człowieka w Stanach Zjednoczonych*, Warszawa 1985, s. 252) (orzeczenie TK z 24 czerwca 1997 r., sygn. akt K 21/96).

W kontekście zarzutów skarżącego, który podkreśla, że „zastosowanie wobec niego środka zabezpieczającego po odbyciu kary pozbawienia wolności uniemożliwi mu udzielenie pomocy rodzinie”, warto zwrócić nieco więcej uwagi na życie rodzinne jako jedną ze sfer objętych ochroną art. 47 Konstytucji. Chodzi tu o zespół relacji zachodzących między małżonkami oraz osobami pozostającymi w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 47, s. 2). Państwo, aby móc realizować wskazania płynące z art. 47 Konstytucji i zapewniać prawną ochronę życia rodzinnego, obowiązane jest powstrzymać się od nieuzasadnionych wkroczeń w tę sferę, a ponadto musi przyjmować odpowiednie regulacje prawne, w tym tworzyć stosowne „bariery prawne”, których rolą jest ograniczanie ingerencji „wszelkich czynników postronnych” w przestrzeń życia rodzinnego. Trzeba przy tym przyjąć, że życie rodzinne, będące niewątpliwie jednym z przejawów życia prywatnego, również objęte jest „prawem do pozostawienia w spokoju” (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 47, s. 3). Należy mieć ponadto na uwadze, że ochroną prawną, o której mowa w art. 47 Konstytucji, objęte są wszelkie przejawy życia rodzinnego, w tym takie, które przybierają postać np. wyrażania opinii, podejmowania decyzji, czy też dokonywania czynności faktycznych lub prawnych (zob. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 47, s. 4).

Szczególnie eksponowane przez skarżącego jest jednak, wynikające z art. 47 Konstytucji, prawo do decydowania o swoim życiu osobistym. Warto odnotować, że w doktrynie postrzega się to prawo jako „zasadę samostanowienia (autonomii)

jednostki”, zaś pojęcie życia osobistego odnosi się „do wszystkich sfer, które mogą zostać objęte samostanowieniem jednostki. Jej autonomia odnosi się zarówno do życia prywatnego, do życia rodzinnego, a nawet – po części – do ochrony czci i dobrego imienia. Oczywiście zakres autonomii jednostki w relacjach rodzinnych podlega większym ograniczeniom niż w sferze życia prywatnego, nie oznacza to jednak, że «życie rodzinne» i «życie osobiste» oznaczają odrębne od siebie kategorie pojęciowe” (M. Wild [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 47, nb. 80).

Prawo do prywatności nie ma charakteru absolutnego i jako takie może być limitowane. Podlega to jednak ocenie przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. np. P. Sarnecki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 47, s. 4; wyroki TK z: 21 października 1998 r., sygn. akt K 24/98; 11 kwietnia 2000 r., sygn. akt K 15/98; 20 listopada 2002 r., sygn. akt K 41/02; 20 marca 2006 r., sygn. akt K 17/05), który formułuje kumulatywnie ujęte przesłanki dopuszczalności ograniczeń w korzystaniu z konstytucyjnych praw i wolności (była już o nich mowa wcześniej).

3. Jak już wskazano w ramach analizy formalnoprawnej, jedną z zasad wyprowadzanych z art. 2 Konstytucji jest zasada określoności przepisów prawa, zwana też zasadą określoności regulacji prawnych (zob. np. wyroki TK z: 4 listopada 2003 r., sygn. akt SK 30/02; 10 listopada 2004 r., sygn. akt Kp 1/04; 2 kwietnia 2007 r., sygn. akt SK 19/06; 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; 30 września 2008 r., sygn. akt K 44/07; postanowienie TK z 14 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 24/05; B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2009, komentarz do art. 2, nb. 9; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. V, red. L. Garlicki, Warszawa 2007, komentarz do art. 2, s. 48 i n.). Wymaga ona, aby „przepisy prawne były formułowane w sposób poprawny, precyzyjny i jasny” (wyrok TK z 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05; zob. też wyroki TK z: 11 stycznia 2000 r., sygn. akt K 7/99; 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 2, s. 49). Jak wskazuje Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 21 marca 2001 r. (sygn. akt K 24/00): „Z tak ujętej zasady określoności wynika, że każdy przepis prawny winien być skonstruowany poprawnie z punktu widzenia językowego i logicznego – dopiero spełnienie tego warunku

podstawowego pozwala na jego ocenę w aspekcie pozostałych kryteriów. Wymóg jasności oznacza nakaz tworzenia przepisów klarownych i zrozumiałych dla ich adresatów, którzy od racjonalnego ustawodawcy oczekiwać mogą stanowienia norm prawnych nie budzących wątpliwości co do treści nakładanych obowiązków i przyznawanych praw. Związana z jasnością precyzja przepisu winna przejawiać się w konkretności nakładanych obowiązków i przyznawanych praw tak, by ich treść była oczywista i pozwalała na wyegzekwowanie” (zob. też wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 2, s. 48).

Należy wskazać, że „ocena zgodności przepisów prawa z zasadą określoności regulacji prawnych musi uwzględniać specyfikę poszczególnych gałęzi prawa, charakter adresatów ustanowionych norm prawnych, a także wagę praw jednostki i interesów, których dotyczy dana regulacja. Mniejsza precyzja sformułowań może wynikać z konieczności uwzględnienia różnorodności sytuacji w określonej sferze życia społecznego. Szczególna precyzja i jednoznaczność norm prawnych wymagana jest natomiast w dziedzinie prawa karnego. Kwalifikowana niejasność przepisu uzasadniająca stwierdzenie niekonstytucyjności może wynikać m.in. z jego niezrozumiałości, a także z użycia pojęć o szczególnym stopniu nieostrości, stwarzających niebezpieczeństwo arbitralnej ingerencji w sferę praw i wolności konstytucyjnych” (wyrok TK z 7 listopada 2006 r., sygn. akt SK 42/05).

Trzeba mieć w końcu na uwadze, o czym była już mowa w ramach analizy formalnoprawnej, że zasada określoności przepisów prawa pozostaje w ścisłym związku z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Realizacja tej ostatniej zasady to zapewnienie m.in. możliwości przewidzenia przez jednostkę konsekwencji własnych zachowań i przewidywalności działań organów władzy państwowej. To zaś niewątpliwie wiąże się z urzeczywistnieniem wymogu jasności i precyzyjności przepisów prawa, statuowanym w ramach zasady określoności przepisów prawa.

VI. Analiza zgodności

1. Polskie prawo karne, podobnie jak większość europejskich systemów prawa karnego, przyjmuje koncepcję tzw. dwutorowych kodeksów karnych. Przez to pojęcie należy rozumieć takie kodeksy karne, które przewidują nie tylko kary i środki karne,

będące tradycyjnymi instrumentami prawa karnego, ale również środki zabezpieczające. Warto przy tym zaznaczyć, że koncepcja tzw. dwutorowych kodeksów karnych była i jest aprobowana we wszystkich polskich kodeksach karnych. Środki zabezpieczające były wszak przewidziane zarówno w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571 ze zm.; dalej: k.k. z 1932 r. lub Kodeks karny z 1932 r.), jak i w ustawie z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94 ze zm.; dalej: k.k. z 1969 r. lub Kodeks karny z 1969 r.). Przewiduje je również obecna kodyfikacja karna.

Środki zabezpieczające są specyficznym instrumentem prawa karnego. O ile bowiem stosowanie kar i środków karnych jest ściśle związane z popełnieniem konkretnego przestępstwa oraz winą jego sprawcy, o tyle stosowanie środków zabezpieczających wiąże się z niebezpieczeństwem sprawcy, w tym przede wszystkim z wysokim prawdopodobieństwem ponownego popełnienia przez niego czynu zabronionego. Jak wskazują W. Wróbel i A. Zoll, stosowanie w postępowaniu karnym środków zabezpieczających ma miejsce „wobec sprawców niebezpiecznych, którzy popełnili czyn zabroniony, ale z różnych powodów nie podlegają odpowiedzialności karnej bądź też odpowiedzialności takiej podlegają, ale z uwagi na wspomniane niebezpieczeństwo wymagają stosowania dodatkowych środków o charakterze terapeutycznym lub izolacyjnym” (*Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2014, s. 548). Z kolei K. Indecki i A. Liszewska, porównując zasady stosowania kar z zasadami stosowania środków zabezpieczających, zwracają uwagę na następujące różnice: „a) kara jest zawsze reakcją na popełnienie przestępstwa, środek zabezpieczający natomiast może być stosowany nawet wtedy, gdy sprawca czynu był niepoczytalny i nie można mu przypisać winy; b) wymiar kary powinien uwzględniać stopień szkodliwości popełnionego czynu, stosowanie środka zabezpieczającego jest natomiast uzależnione od niebezpieczeństwa grożącego ze strony sprawcy w przyszłości; c) kara musi być zawsze ściśle oznaczona, czas trwania środka zabezpieczającego nie jest z góry określony; d) celem środka zabezpieczającego, w przeciwieństwie do kary, nie jest wymierzenie dolegliwości osobistej” (*Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, karze i środkach penalnych*, Warszawa 2002, s. 369). W końcu, tytułem dalszej egzemplifikacji, można przywołać również stanowisko F. Ciepłego, który wskazuje, że środki zabezpieczające są instrumentem polityki kryminalnej stosowanym „według kryterium

stanu niebezpieczeństwa sprawcy”, a ich orzekanie „w przeciwieństwie do kary kryminalnej, nie jest zasadniczo uzależnione od winy sprawcy i wagi popełnionego przez niego czynu zabronionego, pozwala natomiast na ochronę przed ludźmi, co do których stwierdzono szczególnie wysokie prawdopodobieństwo, że mogą zagrozić porządkowi prawnemu. Istotą środków zabezpieczających są zatem ograniczenia nakładane na osobę niebezpieczną, w ostateczności także jej izolacja, ukierunkowane nie na wymiar sprawiedliwości, ale na zabezpieczenie społeczeństwa” ([w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2017, komentarz do rozdziału X, nb. 1).

Środki zabezpieczające nie mają jednolitego charakteru, a poszczególne z nich mogą się istotnie różnić. Najogólniej rzecz ujmując wśród środków zabezpieczających da się wyodrębnić środki zabezpieczające postdeliktualne i środki zabezpieczające predeliktualne. Te pierwsze mogą być orzeczone tylko wobec sprawcy czynu zabronionego, a zatem warunkiem koniecznym ich zastosowania jest popełnienie czynu zabronionego. Natomiast stosowanie predeliktualnych środków zabezpieczających nie jest uzależnione od popełnienia czynu zabronionego. Podstawą ich orzekania jest wyłącznie ustalenie, że dana osoba stwarza niebezpieczeństwo, a w szczególności jest wysoce prawdopodobne, że w przyszłości dopuści się ona czynu zabronionego (zob. F. Cieply [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do rozdziału X, nb. 2). Polski Kodeks karny nie zna predeliktualnych środków zabezpieczających. Innymi słowy, *de lege lata* dopuszczalność stosowania środków zabezpieczających aktualizuje się tylko w sytuacji popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego.

Inny podział środków zabezpieczających opiera się na kryterium ich związku z karą i prowadzi do wyodrębnienia: środków zabezpieczających stosowanych zamiast kary, środków zabezpieczających stosowanych obok kary i środków zabezpieczających stosowanych po odbyciu kary (postpenalnych środków zabezpieczających). W doktrynie wyjaśnia się, że środki zabezpieczające orzeka się zamiast kary, „gdy pociągnięcie do odpowiedzialności karnej nie jest możliwe, na przykład ze względu na brak winy”; obok kary, „gdy ich orzeczenie gwarantuje skuteczniejsze zabezpieczenie społeczeństwa, głównie dzięki podjętym oddziaływaniom terapeutycznym i resocjalizacyjnym w trakcie odbywanej kary”; po odbyciu kary, „gdy odbycie kary za przestępstwo nie uzasadnia stwierdzenia braku

niebezpieczeństwa płynącego ze strony sprawcy i należy podjąć dalsze środki w celu jego zniwelowania” (F. Ciepły [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do rozdziału X, nb. 2).

2. *De lege lata* polski Kodeks karny zna następujące środki zabezpieczające:

1) elektroniczną kontrolę miejsca pobytu, realizowaną w systemie dozoru elektronicznego (art. 93a § 1 pkt 1 k.k.); 2) terapię, realizowaną w warunkach wolnościowych (art. 93a § 1 pkt 2 k.k.); 3) terapię uzależnień, realizowaną w warunkach wolnościowych (art. 93a § 1 pkt 3 k.k.); 4) pobyt w zakładzie psychiatrycznym, realizowany w warunkach izolacyjnych (art. 93a § 1 pkt 4 k.k.); 5) jeśli ustawa tak stanowi, tytułem środka zabezpieczającego można orzec także: zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej, zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi, zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu, zakaz wstępu na imprezę masową, zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych, nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, zakaz prowadzenia pojazdów (art. 93a § 2 k.k.). Należy przy tym pamiętać, że wobec tego samego sprawcy można orzec więcej niż jeden środek zabezpieczający (art. 93b § 4 k.k.).

Czasu stosowania środków zabezpieczających, zgodnie z ich istotą, nie określa się z góry (art. 93d § 1 k.k.). Takie rozwiązanie wynika z niemożności określenia z góry „momentu czy to skutecznego zakończenia terapii, czy to ustania w inny sposób zagrożenia pochodzącego ze strony sprawcy” (F. Ciepły [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93d, nb. 2). Jednakże sąd ma obowiązek uchylić środek zabezpieczający, gdy dalsze jego stosowanie nie jest już konieczne (art. 93b § 2 k.k.), a zatem, gdy ustaną przesłanki jego orzeczenia. Ponadto, sąd może zmienić orzeczony wobec sprawcy środek zabezpieczający lub sposób jego wykonywania, jeżeli poprzednio orzeczony środek stał się nieodpowiedni lub jego wykonywanie nie jest możliwe (art. 93b § 3 zdanie drugie k.k.).

Wyjściowe przesłanki stosowania wszystkich środków zabezpieczających określono w art. 93b § 1 zdanie pierwsze k.k. Zgodnie z nim, sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez

sprawcę czynu zabronionego (zasada konieczności), a inne środki prawne określone w Kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające (zasada subsydiarności). Wymaga jednocześnie zauważenia, że w odniesieniu do najbardziej dolegliwego środka zabezpieczającego, jakim jest realizowany w warunkach izolacyjnych pobyt w zakładzie psychiatrycznym (art. 93a § 1 pkt 4 k.k.), ustawodawca dodatkowo zaostrzył zasadę konieczności, a przez to istotnie ograniczył dopuszczalność stosowania tego środka. Mianowicie w art. 93b § 1 zdanie drugie k.k. postanowił, że pobyt w zakładzie psychiatrycznym można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę nie jakiegokolwiek czynu zabronionego, ale wyłącznie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Jeszcze innym ustawowym ograniczeniem w stosowaniu pobytu w zakładzie psychiatrycznym jest art. 93b § 5 k.k., który stanowi, że sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Do orzeczenia tego najbardziej dolegliwego środka karnego wymagana jest zatem szczególna podstawa ustawowa. Taką szczególną podstawą ustawową jest art. 93g k.k., o którym będzie jeszcze szerzej mowa.

Stosowanie wszystkich środków zabezpieczających opiera się na zasadzie proporcjonalności. Wyraża ją art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k., stanowiąc, iż środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględniać potrzeby i postępy w terapii lub terapii uzależnień.

Ogólny zakres podmiotowy stosowania środków zabezpieczających określa art. 93c k.k. Mianowicie, zgodnie z tym przepisem, środki zabezpieczające można orzec wobec sprawcy: 1) co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k.; 2) w razie skazania za przestępstwo popełnione w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k.; 3) w razie skazania za przestępstwo określone w art. 148, art. 156, art. 197, art. 198, art. 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnione w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych; 4) w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego jej zawieszenia za umyślne przestępstwo określone w rozdziale XIX, XXIII, XXV lub XXVI k.k., popełnione w związku z zaburzeniem osobowości o takim charakterze lub nasileniu, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub

groźbą jej użycia; 5) w razie skazania za przestępstwo popełnione w związku z uzależnieniem od alkoholu, środka odurzającego lub innego podobnie działającego środka. Tak ujęty zakres podmiotowy stosowania środków zabezpieczających ulega ograniczeniu w odniesieniu do pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Otóż – w myśl art. 93g § 1, 2 i 3 k.k. – orzeczenie pobytu w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym jest dopuszczalne tylko wobec sprawców określonych wyżej w punktach 1, 2 i 3.

3. Poczynione powyżej uwagi uświadamiają, że stosowanie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (a tylko tego dotyczy niniejsze postępowanie), jako najbardziej dolegliwego ze wszystkich kodeksowych środków zabezpieczających, poddane jest szczególnym rygorom i ograniczeniom. Jak już zaznaczono, w odniesieniu do tego środka dodatkowo zaostrzono zasadę konieczności przez wskazanie w art. 93b § 1 zdanie drugie k.k., że pobyt w zakładzie psychiatrycznym można orzec jedynie, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę nie jakiegokolwiek czynu zabronionego, ale wyłącznie czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Dalsze rygory i ograniczenia w stosowaniu pobytu w zakładzie psychiatrycznym wynikają z przyjęcia, o czym również była już mowa, w art. 93b § 5 k.k., że sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym tylko wtedy, gdy ustawa tak stanowi. Wymagana przez art. 93b § 5 k.k. szczególna podstawa ustawowa została zawarta w art. 93g k.k. Ten ostatni przepis istotnie limituje możliwość orzeczenia środka karnego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. We wcześniejszych uwagach wskazano na wynikające z art. 93g § 1, 2 i 3 k.k. ograniczenie zakresu podmiotowego stosowania tego środka. Nie jest to jednak ograniczenie jedyne.

Artykuł 93g k.k. określa trzy sytuacje, w których orzeka się najbardziej dolegliwy środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

Po pierwsze, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym wobec sprawcy określonego w art. 93c pkt 1 k.k., a więc sprawcy co do którego umorzono postępowanie o czyn zabroniony popełniony w stanie niepoczytalności określonej w art. 31 § 1 k.k., jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on ponownie czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Po drugie, skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 2 k.k., a więc sprawcę przestępstwa popełnionego w stanie ograniczonej poczytalności określonej w art. 31 § 2 k.k., na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości w związku z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym.

Po trzecie, skazując sprawcę określonego w art. 93c pkt 3 k.k., a więc sprawcę przestępstwa z art. 148, art. 156, art. 197, art. 198, art. 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnionego w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych, na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych.

4. Odnosząc powyższe ustalenia do realiów sprawy karnej skarżącego, w której – o czym była już mowa – na mocy art. 93g § 3 k.k. orzeczono wobec niego „środek zabezpieczający w postaci pobytu po odbyciu kary pozbawienia wolności w zakładzie psychiatrycznym dla sprawców preferencyjnych przestępstw

” (punkt IV sentencji wyroku Sądu Okręgowego w B z września 2015 r., sygn. akt), należy wskazać na komplet przesłanek, jakie musiały być spełnione, aby można było wydać takie rozstrzygnięcie.

Po pierwsze, sąd musiał ustalić, że orzeczenie wobec skarżącego pobytu w zakładzie psychiatrycznym jest konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez niego czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości (zasada konieczności), a nadto stwierdzić, że inne środki prawne określone w Kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są w tym wypadku wystarczające (zasada subsydiarności) – art. 93b § 1 zdanie pierwsze i art. 93b § 1 zdanie drugie k.k.

Po drugie, sąd musiał ustalić, że zastosowany wobec skarżącego pobyt w zakładzie psychiatrycznym i sposób jego wykonywania jest odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który skarżący może popełnić, oraz

prawdopodobieństwa jego popełnienia, a także uwzględnić potrzeby i postępy w terapii (zasada proporcjonalności) – art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k.

Po trzecie, sąd musiał ustalić, że skarżący jest sprawcą, o którym mowa w art. 93c pkt 3 k.k., a więc sprawcą przestępstwa określonego w art. 148, art. 156, art. 197, art. 198, art. 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnionego w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (art. 93g § 3 k.k.).

Po czwarte, sąd musiał skazać skarżącego za jedno ze wskazanych wyżej przestępstw na odpowiednio surową karę, jaką jest kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, kara 25 lat pozbawienia wolności lub kara dożywotniego pozbawienia wolności (art. 93g § 3 k.k.).

Po piąte, sąd musiał ustalić, że istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skarżący popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (art. 93g § 3 k.k.).

Powyższe nie pozostawia wątpliwości, że orzeczenie środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, co miało miejsce w sprawie karnej skarżącego, podlega daleko idącym limitacjom i w konsekwencji jest dopuszczalne w stosunkowo wąskim zakresie.

5. Konstytucyjnych zastrzeżeń skarżącego nie wzbudzają wszystkie, przedstawione powyżej, przesłanki zastosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Podważa on jedynie, o czym była już szerzej mowa, konstytucyjność bazowania przez kwestionowane przepisy na prawdopodobieństwie popełnienia czynu zabronionego (czyńie zabronionym, który nie został jeszcze popełniony) i stopniu jego społecznej szkodliwości.

6. Odnosząc się do zarzutów skarżącego, w pierwszej kolejności należy wyraźnie podkreślić, że ich treść oraz uzasadnienie, a także konkretny charakter kontroli konstytucyjności prawa zainicjowanej skargą konstytucyjną, nakazują ograniczyć się w dalszych rozważaniach wyłącznie do tego środka zabezpieczającego, który został orzeczony w sprawie karnej skarżącego. Był to, o czym kilkakrotnie już wspomiano, „środek zabezpieczający w postaci pobytu po odbyciu kary pozbawienia wolności w zakładzie psychiatrycznym dla sprawców preferencyjnych przestępstw

” (punkt IV sentencji wyroku Sądu Okręgowego w B z września 2015 r., sygn. akt).

Mamy tu zatem do czynienia – po pierwsze – ze środkiem zabezpieczającym z art. 93a § 1 pkt 4 k.k., funkcjonującym pod nazwą „pobyt w zakładzie psychiatrycznym”. Jest to, jak już wspomniano, izolacyjny środek zabezpieczający (zob. np. F. Ciepły [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93g, nb. 1 i 22; J. Długosz [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. II, red. M. Królikowski, R. Zawłocki, Warszawa 2015, komentarz do art. 93a, nb. 17). Wszak wykonuje się go w podmiocie leczniczym udzielającym świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie opieki psychiatrycznej (art. 200 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. Nr 90, poz. 557 ze zm.; dalej: k.k.w.), dysponującym warunkami podstawowego, wzmocnionego lub maksymalnego zabezpieczenia (art. 200 § 2 k.k.w.). Przy czym w odniesieniu do sprawców z art. 93c pkt 3 k.k. (tj. sprawców przestępstw określonych w art. 148, art. 156, art. 197, art. 198, art. 199 § 2 lub art. 200 § 1 k.k., popełnionych w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych), do których zalicza się skarżący, zakłady psychiatryczne wykonujące środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie psychiatrycznym organizowane są jako zakłady dysponujące warunkami wzmocnionego zabezpieczenia (art. 200 § 3a k.k.w.).

Po drugie, omawiany środek zabezpieczający ma charakter leczniczy. Jego celem jest bowiem „wdrożenie odpowiedniej terapii, jak również izolacja niebezpiecznego sprawcy od społeczeństwa” (F. Ciepły [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93g, nb. 1). Mamy tu zatem do czynienia z połączeniem komponentu zabezpieczającego w postaci izolacji niebezpiecznego sprawcy z komponentem terapeutycznym. Ten drugi precyzowany jest w art. 202 k.k.w., zgodnie z którym: „Sprawcę, wobec którego wykonywany jest środek zabezpieczający, obejmuje się odpowiednim postępowaniem leczniczym, psychoterapeutycznym, rehabilitacyjnym lub resocjalizacyjnym, którego celem jest poprawa stanu jego zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia porządku prawnego, a w wypadku sprawcy umieszczonego w zakładzie psychiatrycznym – również dalsze leczenie w warunkach poza tym zakładem”.

W końcu, po trzecie, omawiany środek zabezpieczający ma charakter postpenalny, tj. jego stosowanie następuje po odbyciu przez sprawcę kary (zob. np.

J. Długosz [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93g, nb. 36). Zastosowany w sprawie karnej skarżącego art. 93g § 3 k.k. dotyczy sytuacji, w której sprawcę skazano na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności (w wypadku skarżącego była to kara bezwzględnego pozbawienia wolności, a więc kara pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania). W związku z tym znajduje tu zastosowanie art. 93d § 5 k.k., zgodnie z którym: „Jeżeli sprawca został skazany na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności, orzeczony środek zabezpieczający stosuje się po odbyciu kary lub warunkowym zwolnieniu, chyba że ustawa stanowi inaczej”. I tak też się stało w sprawie karnej skarżącego, wobec którego orzeczono „środek zabezpieczający w postaci pobytu po odbyciu kary pozbawienia wolności w zakładzie psychiatrycznym [...]”.

Podsumowując powyższą charakterystykę należy stwierdzić, że w niniejszym postępowaniu mamy do czynienia z postpenalnym, izolacyjnym i leczniczym środkiem zabezpieczającym w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym.

7. Pierwsza wątpliwość, jaka powstaje w odniesieniu do zarzutów skarżącego wiąże się z tym, czy wskazywany przez niego wzorzec kontroli w postaci art. 42 ust. 1 (w związku z art. 31 ust. 3) Konstytucji ma w ogóle zastosowanie do postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego. Czy rzeczywiście jest tak, jak zakłada skarżący, że orzeczenie pobytu w zakładzie psychiatrycznym stanowi odpowiedzialność karną w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji? W szczególności zaś, czy jest to – jak podnosi się w skardze konstytucyjnej – odpowiedzialność karna za czyn zabroniony, który nie został popełniony, a jedynie może zostać popełniony w przyszłości?

Pewne wątpliwości co do wskazanego wyżej postrzegania przez skarżącego postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym wyraził już Trybunał Konstytucyjny na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej B M . Mianowicie w postanowieniu z 27 lipca 2016 r. (sygn. akt Ts 94/16), nadając tej skardze dalszy bieg w zakresie badania konstytucyjności art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k., stwierdził: „Pojawia się oczywiście pytanie, czy art. 42 ust. 1 Konstytucji stanowi

adekwatny wzorzec kontroli w sprawie, której przedmiotem było orzeczenie środka zabezpieczającego, szczególnie jeżeli przyjmuje się stanowisko, że orzeczenie takiego środka nie jest ani reakcją na popełniony czyn zabroniony, ani nie stanowi przejawu ponoszenia odpowiedzialności karnej w rozumieniu art. 42 ust. 1 Konstytucji”. Jednocześnie wszakże Trybunał Konstytucyjny zastrzegł, że: „Rozstrzygnięcie tej wątpliwości wykracza jednak poza ramy wstępnej kontroli skargi konstytucyjnej”.

8. Gdy idzie o wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego, które byłyby przydatne dla rozstrzygnięcia wskazanego wyżej problemu, to należy wskazać na wyrok z 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14). Wyrok ten nie dotyczył co prawda środka zabezpieczającego *sensu stricto*, ale instytucji bardzo zbliżonej do analizowanego w niniejszym postępowaniu postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Mowa tu o umieszczeniu w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 r. poz. 24 ze zm.; dalej: u.p.w.o.z.p. lub ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób). Rzeczony środek w postaci umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym stosuje się wobec osób określanych mianem osób stwarzających zagrożenie, które spełniają łącznie następujące przesłanki: 1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym; 2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych; 3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 1 i art. 3 u.p.w.o.z.p.). Przy czym umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym orzekane jest wobec osoby stwarzającej zagrożenie wówczas, gdy charakter stwierdzonych

zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że jest to niezbędne ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 14 ust. 3 u.p.w.o.z.p.). Środek ten orzeka się bez określenia terminu (art. 14 ust. 4 u.p.w.o.z.p.). Istotne jest również to, że – zgodnie z art. 25 zdanie pierwsze u.p.w.o.z.p. – osoba stwarzająca zagrożenie umieszczona w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym „zostaje objęta odpowiednim postępowaniem terapeutycznym, którego celem jest poprawa stanu jej zdrowia i zachowania w stopniu umożliwiającym funkcjonowanie w społeczeństwie w sposób niestwarzający zagrożenia życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób”.

Powyższa krótka charakterystyka umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym nie pozostawia wątpliwości, że mamy tu do czynienia ze środkiem o charakterze postpenalnym, izolacyjnym i leczniczym, który stosuje się wobec sprawców stwarzających niebezpieczeństwo dla społeczeństwa. W związku z tym jest to środek dalece zbliżony z analizowanym w niniejszej sprawie środkiem zabezpieczającym w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym (warto mieć na uwadze, że w doktrynie powszechnie dostrzega się daleko idące zbliżności między umieszczeniem w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym a środkami zabezpieczającymi – przykładowo M. Królikowski i A. Sakowicz [*Granice legalności postpenalnej detencji sprawców niebezpiecznych*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 5, s. 18] uważają umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym za postpenalny środek zabezpieczający; A. Barczak-Oplustil [*Środki reakcji „prawnokarne” wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie dla życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób w perspektywie zasad zawartych w Konstytucji. Wybrane zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2014, nr 4, s. 65] kwalifikuje umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym do „kategorii szeroko rozumianych środków o charakterze zabezpieczającym”; z kolei I. Zgoliński [*Aspekty prawne orzekania i wykonywania kary pozbawienia wolności wobec osób niepełnosprawnych*, „Studia z zakresu nauk prawnoustrojowych” 2016, t. VI, s. 274] określa umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym mianem środka o charakterze *quasi* zabezpieczającym). To zaś upoważnia do odpowiedniego odnoszenia do owego

środka zabezpieczającego ustaleń Trybunału Konstytucyjnego, poczynionych w wyroku z 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14).

Trybunał Konstytucyjny we wskazanym wyroku zakwestionował penalny (karny) charakter umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym i wykluczył stosowanie do tego środka art. 42 ust. 1 Konstytucji. Odnosząc się do istoty umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym, Trybunał Konstytucyjny wyeksponował przede wszystkim terapeutyczny (lecniczy) cel stosowania tego środka. Wskazał jednocześnie, że: „Podstawowym celem terapii pacjenta zaburzonego psychicznie ma być wyeliminowanie bądź też w maksymalnie możliwym stopniu zmniejszenie zagrożenia z jego strony dla potencjalnych ofiar jego czynów wymierzonych w dobra chronione ustawą, tj. życie, zdrowie, wolność seksualną; a tym samym uchronienie samego pacjenta przed konsekwencjami przestępstw, do których jest – w opinii obserwujących i badających go psychiatrów oraz psychologów – nadal zdolny”. Następnie Trybunał Konstytucyjny dostrzegł, że umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym stanowi „formę pozbawienia wolności osobistej, łączącą w sobie elementy przymusowej detencji psychiatrycznej [...] oraz kilku środków zabezpieczających przewidywanych w kk, określanych w nauce prawa jako postpenalne środki zabezpieczające”. Te dwa elementy, w ocenie Trybunału Konstytucyjnego, świadczą o hybrydalnym charakterze umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Przy czym istotne jest to, że – jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny – przesłanką zastosowania tego środka „nie jest czyn (czyny) za które skazany odbył karę długoterminowego pozbawienia wolności”, ale „stwierdzone w czasie odbywania tej kary głębokie, wielokierunkowo uwarunkowane, zaburzenie osobowości, sprawiające, że człowiek taki stwarza na wolności realne zagrożenie dopuszczenia się czynu zabronionego z użyciem przemocy lub jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej wobec innych ludzi”. Nie można jednak tracić z pola widzenia tego, że umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym powiązane jest „pośrednio [...] z przeszłością osoby stwarzającej zagrożenie, a ściślej z uprzednim popełnieniem przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonym karą pozbawienia wolności powyżej 10 lat”.

Konkludując Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że umieszczenie w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym „nie jest środkiem karnym, choć

jest dotkliwą formą pozbawienia wolności”, „nie jest ponownym skazaniem za przestępstwo popełnione w przeszłości”, „nie jest stosowane «zamiast kary»” („Umieścić w Ośrodku można jedynie po odbyciu kary pozbawienia wolności, zawsze długoterminowej, nie zaś zamiast niej”). To wszystko – w ocenie Trybunału Konstytucyjnego – sprawia, że do oceny umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym „nie są adekwatne standardy konstytucyjne z art. 42 ust. 1 [...] Konstytucji”.

W innym miejscu omawianego wyroku Trybunał Konstytucyjny wyraźnie zakwestionował utożsamianie umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym z karą kryminalną, wywodząc: „[...] umieszczenie w Ośrodku różni się w wielu aspektach od kary kryminalnej, w tym od kary pozbawienia wolności, tu, zawsze długoterminowej, a popełnienie w przeszłości przestępstwa jest jedynie jedną z kilku przesłanek decydujących o umieszczeniu w Ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie. Środek ten nie jest również stosowany zamiast kary (tak jak środki zabezpieczające), lecz wyłącznie po jej odbyciu, jako środek czysto prewencyjny, zabezpieczający. Popełnienie przestępstwa i odbycie kary pozbawienia wolności nie stanowi przesłanki decydującej o zastosowaniu tego środka wobec danej osoby. Nie można zatem przyrównać tej formy izolacji do powtórnego ukarania sprawcy lub do przedłużenia mu kary pozbawienia wolności za ten sam czyn”. Trybunał Konstytucyjny uznał zatem, że w wypadku analizowanego środka nie chodzi o odpowiedzialność o charakterze represyjnym, której celem jest poddanie obywatela jakiejś formie ukarania. Chodzi natomiast o realizację celów prewencyjno-zabezpieczających oraz terapeutycznych. W konsekwencji art. 42 ust. 1 Konstytucji nie jest tu adekwatnym wzorcem kontroli.

9. Przywołane wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego w znacznej części są adekwatne do zastosowanego wobec skarżącego postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Nie sposób wszak zaprzeczyć, co zostało wykazane już wcześniej, że celem tego środka nie jest ukaranie (poddanie odpowiedzialności represyjnej), lecz wdrożenie odpowiedniej terapii (cel leczniczy) i izolacja niebezpiecznego sprawcy od społeczeństwa (cel zabezpieczający). Po drugie, zastosowany wobec skarżącego pobyt w zakładzie psychiatrycznym nie jest środkiem stosowanym zamiast kary, ale po jej odbyciu. W końcu, po trzecie, popełnienie w przeszłości

przestępstwa jest tylko – używając słów Trybunału Konstytucyjnego – „jedynie jedną z kilku przesłanek” warunkujących orzeczenie pobytu w zakładzie psychiatrycznym. I nie jest to przesłanka zasadnicza, która determinuje charakter tego środka zabezpieczającego. Jego charakter nie jest wszak retrospektywny (zwrócony ku przeszłości, dotyczący jej rozpatrywania i oceniania), ale prospektywny (zwrócony ku przyszłości, orzekany z myślą o przyszłości). Chodzi tu przecież o zapobieżenie ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości.

Istnieją zatem poważne argumenty, aby przyjąć, że art. 42 ust. 1 (w związku z art. 31 ust. 3) Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli.

10. Teza, iż art. 42 ust. 1 (w związku z art. 31 ust. 3) Konstytucji nie jest w niniejszej sprawie adekwatnym wzorcem kontroli staje się jeszcze bardziej przekonywająca, gdy uwzględni się ustalenia doktryny odnoszące się już wprost do środków zabezpieczających unormowanych w Kodeksie karnym. Otóż w tym zakresie wywodzi się, wskazując w szczególności na rozwój postpenalnych środków zabezpieczających, że „środki zabezpieczające stanowią reakcję na niebezpieczeństwo grożące ze strony sprawcy. Nie dlatego orzekamy wobec sprawcy środek zabezpieczający, że popełnił czyn zabroniony (tak jest w przypadku kary), ale dlatego, że stwarza poważne niebezpieczeństwo naruszenia istotnych dóbr chronionych prawem wynikające z zaburzeń, niebezpieczeństwo nie tylko abstrakcyjne, ale konkretne (bo sprawca popełnił już czyn zabroniony w związku z tymi zaburzeniami)”. I dalej, co szczególnie istotne w kontekście adekwatności art. 42 ust. 1 Konstytucji jako wzorca kontroli przepisów normujących środki zabezpieczające: „Przyjęcie, iż środek zabezpieczający nie stanowi reakcji na popełniony czyn zabroniony, tylko na niebezpieczeństwo sprawcy istniejące w chwili orzekania tego środka, a nie w chwili popełnionego przez niego czynu zabronionego, pozwala wykluczyć konieczność stosowania – nawet *per analogiam* – w przypadku orzekania środków zabezpieczających zasady gwarancyjnej opisanej w art. 1 k.k. oraz w art. 42 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którą można wymierzyć sprawcy czynu zabronionego tylko taką karę, która była przewidziana za ten czyn w czasie jego popełnienia” (A. Barczak-Oplustil [w:] *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 685-687).

Między innymi takiego rodzaju argumentacja skłania doktrynę do przyjmowania stanowiska, zgodnie z którym środki zabezpieczające nie są objęte zakresem normowania art. 42 ust. 1 Konstytucji, a w związku z tym przepis ten nie może stanowić adekwatnego wzorca kontroli dla przepisów normujących owe środki (zob. np. P. Burzyński, *Ustawowe określenie sankcji karnej*, Warszawa 2008, s. 117; A. Barczak-Oplustil [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. II, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016, komentarz do rozdziału X, teza 3; A. Barczak-Oplustil, *Środki reakcji...*, s. 56, która wręcz kategorycznie stwierdza, że „fakt, że zasada wynikająca z art. 42 ust. 1 Konstytucji nie obejmuje swoim zakresem środków zabezpieczających nie budzi żadnych wątpliwości”; P. Góralski, *Środki zabezpieczające a zasada lex severior retro non agit*, „Ius Novum” 2014, nr 1, s. 77-78, który przyjmuje, że objęcie środków zabezpieczających zakresem art. 42 ust. 1 Konstytucji stanowi rozszerzającą wykładnię tego przepisu, dotyczącego „ewidentnie rozumianej ściśle kary kryminalnej oraz innych, wywodzących się od niej sankcji karnych o charakterze represyjnym – np. środków karnych. Nie można z tą kategorią karnoprawnych konsekwencji czynu zabronionego utożsamiać całości środków zabezpieczających, które mają przecież zróżnicowany charakter”).

11. Mając na względzie poczynione wcześniej uwagi odnośnie do zastosowanego wobec skarżącego postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, które zostały dokonane na kanwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14), a także uwzględniając przedstawione wyżej zasadne stanowisko doktryny prawa, Sejm przyjmuje, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. **nie są niezgodne** z art. 42 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

12. Przechodząc do kolejnego zarzutu skarżącego, w którym podnosi on, że kwestionowane przepisy są sprzeczne z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, w pierwszej kolejności należy przypomnieć, iż unormowane w art. 47 Konstytucji prawa nie mają charakteru absolutnego i jako takie mogą podlegać nawet daleko idącym ograniczeniom. Ograniczenia te muszą jednak odpowiadać warunkom opisanym w art. 31 ust. 3 Konstytucji, do których należą: 1) ustawowa forma ograniczenia; 2) istnienie w państwie demokratycznym konieczności wprowadzenia ograniczenia; 3) funkcjonalny związek ograniczenia z realizacją wskazanych

w art. 31 ust. 3 Konstytucji wartości (bezpieczeństwo państwa, porządek publiczny, ochrona środowiska, zdrowia i moralności publicznej, wolności i praw innych osób); 4) zakaz naruszania istoty danego prawa lub wolności.

13. Niewątpliwie zastosowanie wobec sprawcy środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym stanowi – jak zasadnie zauważa się w skardze konstytucyjnej – ingerencję w jego prywatność, życie rodzinne oraz możliwość decydowania o swoim życiu osobistym. Mamy tu wszak do czynienia z przymusową izolacją sprawcy, która to izolacja ze swojej istoty nie pozwala na pełne korzystanie z praw chronionych w art. 47 Konstytucji.

Nie ma już jednak racji skarżący, kiedy podnosi, że rzeczona ingerencja w prawa chronione w art. 47 Konstytucji nie znajduje usprawiedliwienia w art. 31 ust. 3 Konstytucji. W tym zakresie w skardze konstytucyjnej argumentuje się, iż ustawodawca miał możliwość zrealizowania celów właściwych dla środka zabezpieczającego przez zastosowanie wobec sprawcy środka mniej uciążliwego, czy też mniej ingerującego w jego konstytucyjne prawa i wolności. Wskazuje się przy tym, bez dalszego sprecyzowania, na środki przewidziane w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Ponadto skarżący podkreśla, że ustawodawca „nie wskazał [...] w uzasadnieniu ustawy, jakie dobra chciał chronić poprzez wprowadzone ograniczenia”.

14. Mimo, że skarżący nie podnosi takiego zarzutu, w celu oczyszczenia przedpola dla dalszych rozważań, należy stwierdzić, że omawiana tu ingerencja w prawa chronione w art. 47 Konstytucji ma formę ustawową, co oznacza spełnienie pierwszego ze wskazanych wyżej warunków z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Za spełnione należy również uznać dwa kolejne warunki z art. 31 ust. 3 Konstytucji, wszak w państwie demokratycznym istnieje konieczność wprowadzenia omawianych ograniczeń, które to ograniczenia pozostają w funkcjonalnym związku z realizacją przede wszystkich takich wartości, jak porządek publiczny oraz ochrona wolności i praw innych osób. Od razu należy zauważyć, że nie odpowiada rzeczywistości stwierdzenie skarżącego, że ustawodawca „nie wskazał [...] w uzasadnieniu ustawy, jakie dobra chciał chronić poprzez wprowadzone ograniczenia”. Kwestionowane przepisy zostały wprowadzone do systemu prawa ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych

innych ustaw (Dz. U. poz. 396) jako elementy szerszej zmiany odnoszącej się do środków zabezpieczających w Kodeksie karnym. Inicjatywa ustawodawcza w tym zakresie miała postać rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 2393, cz. 1 i 2/VII kad.; dalej: projekt ustawy). W projekcie tym – wbrew twierdzeniom skarżącego – wskazano, jakie dobra (wartości) chce się chronić poprzez wprowadzane ograniczenia. Mianowicie wywiedziono, że: „Środki zabezpieczające, obok kar i środków karnych, stanowią instytucję prawa karnego stosowaną wobec sprawców czynów zabronionych. Służą one zabezpieczeniu społeczeństwa przed zagrożeniem porządku prawnego, powodowanym przez sprawcę. Z tego też powodu środki zabezpieczające stosowane są tradycyjnie wobec szczególnych kategorii sprawców – osób, których nie można ukarać (gdyż z powodu niepoczytalności nie ponoszą winy), osób, wobec których zachodzi uzasadniona obawa, że pomimo ukarania w dalszym ciągu będą popełniać przestępstwa, czy w końcu osób, których nie można ukarać dostatecznie surowo ze względu na granicę stopnia winy, a zachodzi potrzeba realizacji względów izolacyjnych lub prewencyjnych” (s. 30-31 uzasadnienia projektu ustawy). W ten sposób wskazano na tradycyjne i charakterystyczne dla środków zabezpieczających, w tym środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, cele, których realizacja służyć ma ochronie określonych dóbr (wartości). Chodzi tu o cele izolacyjne i prewencyjne, zabezpieczenie społeczeństwa przed zagrożeniem powodowanym przez sprawcę czynu zabronionego, w tym sprawcę co do którego zachodzi uzasadniona obawa, że pomimo ukarania w dalszym ciągu będą popełniać przestępstwa.

Ograniczając się już do zastosowanego w sprawie karnej skarżącego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, należy przypomnieć, że przesłanki jego orzekania jednoznacznie wskazują na jego cele. Jak już była o tym szerzej mowa, sąd orzeka pobyt w zakładzie psychiatrycznym, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości, a ponadto istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skarżący popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych. Idzie tu więc, najogólniej rzecz ujmując, o zapobieżenie ponownemu popełnieniu poważnego przestępstwa, o ochronę społeczeństwa przed niebezpiecznym sprawcą. To zaś pozwala twierdzić, że kwestionowany przez skarżącego środek zabezpieczający

służyć ma ochronie przede wszystkim takich wartości z art. 31 ust. 3 Konstytucji, jak porządek publiczny oraz wolności i prawa innych osób.

Trzeba jednocześnie pamiętać, że – zgodnie z art. 5 Konstytucji – Rzeczpospolita Polska „zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli”. Z przepisu tego m.in. wynika, że państwo obowiązane jest do „ochrony praw i wolności przed naruszeniami dokonywanymi przez inne podmioty aniżeli państwo”, do zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom „również w ich wzajemnych relacjach”, co wiąże się z oczywistą konstatacją, że „zagrożeniem dla bezpieczeństwa obywateli mogą być, np. działania innych obywateli” (M. Florczak-Wątor [w:] *Konstytucja RP. Komentarz*, t. I, red. M. Safjan, L. Bosek, Warszawa 2016, komentarz do art. 5, nb. 30 i 33).

Jednocześnie nie ma żadnych podstaw, a w szczególności nie zostały one wykazane w skardze konstytucyjnej, aby twierdzić, że ograniczenia praw chronionych w art. 47 Konstytucji, wynikające z zastosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, nie są konieczne w państwie demokratycznym. W tym zakresie skarżący podnosi jedynie, że ustawodawca miał możliwość zrealizowania celów właściwych dla środka zabezpieczającego przez zastosowanie wobec sprawcy środka mniej uciążliwego, czy też mniej ingerującego w jego konstytucyjne prawa i wolności. Wskazuje się przy tym, bez dalszego sprecyzowania, na środki przewidziane w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Tak uargumentowany zarzut odnoszący się do kryterium konieczności (w demokratycznym państwie) wprowadzenia ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw nie może przekonywać. Jest on bowiem w istocie gołosłowny i pozbawiony odpowiedniego merytorycznego uzasadnienia. Rzeczony kryterium konieczności, dotyczące m.in. obowiązku wyboru przez ustawodawcę najmniej uciążliwego środka, jest naruszone, gdy „ten sam cel możliwy jest do osiągnięcia przy zastosowaniu innego środka, nakładającego mniejsze ograniczenia na prawa i wolności jednostki” (L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 31, s. 30). Tym samym skarżący dla prawidłowego uzasadnienia zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy kryterium konieczności musi – po pierwsze – zidentyfikować cel środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, po drugie – wskazać na inny środek, którego zastosowanie umożliwi osiągnięcie celu właściwego rzeczonemu środkowi zabezpieczającemu, po trzecie – wykazać, że ów

inny środek stanowi mniej dolegliwą ingerencję w prawa chronione w art. 47 Konstytucji. Tymczasem w skardze konstytucyjnej nie spełniono żadnego z tych elementów. Po pierwsze, nie zidentyfikowano wszystkich celów stosowania środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym, a wręcz przeciwnie – niektóre fragmenty uzasadnienia skargi konstytucyjnej zdają się sugerować, że środek ten nie realizuje żadnych zasługujących na aprobatę celów. Po drugie, nie wskazano na inny środek, którego zastosowanie umożliwia osiągnięcie celów właściwych środkowi zabezpieczającemu w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Za takie wskazanie nie sposób jednak uznać dokonanego przez skarżącego ogólnego wskazania na ustawę o ochronie zdrowia psychicznego. Skarżący powinien jednak wskazać na alternatywny środek, instrument, konkretną instytucję, a nie na całą ustawę, w której zawarto różnego rodzaju rozwiązania. Nie jest zaś rolą Sejmu wyręczenie skarżącego i doszukiwanie się w ustawie o ochronie zdrowia psychicznego konkretnego rozwiązania normatywnego, które mogłoby stanowić alternatywę dla środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Ponadto zaniechanie wskazania w skardze konstytucyjnej alternatywnego środka spowodowało również i to, że skarżący nie mógł wykazać, że środek ten umożliwia osiągnięcie celu właściwego środkowi zabezpieczającemu w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. W końcu, po trzecie, wobec powyższego skarżący nie mógł także wykazać i nie wykazał, że alternatywny środek stanowi mniej dolegliwą niż środek zabezpieczający ingerencję w prawa chronione w art. 47 Konstytucji.

Niezależnie od powyższego należy wyeksponować kwestię, która zdaje się umykać skarżącemu podczas stawiania zarzutu naruszenia przez kwestionowane przepisy kryterium konieczności. Otóż cała konstrukcja środków zabezpieczających w Kodeksie karnym opiera się – o czym była już mowa – na zasadzie konieczności oraz ściśle z nią związanej zasadzie subsydiarności. Zasada konieczności została unormowana w art. 93b § 1 k.k. Zgodnie z nią, sąd może orzec środek zabezpieczający (chodzi tu o jakikolwiek środek zabezpieczający) tylko wtedy, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego, a w wypadku środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym – tylko wtedy, gdy jest to konieczne, aby zapobiec ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości. Tak ujęta zasada konieczności pozostaje w ścisłym związku z zasadą

subsydiarności, która w kontekście omawianego tu zarzutu skarżącego, że istnieją alternatywne i mniej dolegliwe środki umożliwiające realizację celów właściwych środkom zabezpieczającym, zasługuje na szczególne wyeksponowanie. Zasadę subsydiarności wyraża art. 93b § 1 k.k. w zakresie, w jakim stanowi, że sąd może orzec środek zabezpieczający, gdy inne środki prawne określone w Kodeksie karnym lub orzeczone na podstawie innych ustaw nie są wystarczające. Zatem, zgodnie z tym przepisem, jeżeli istnieją inne środki prawne np. orzeczone na podstawie ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, które są wobec sprawcy wystarczające, to nie można orzec środka zabezpieczającego. Zasada subsydiarności zdaje się eliminować podnoszony przez skarżącego problem na poziomie stosowania prawa. Otóż, jeśli – w ślad za skargą konstytucyjną – przyjąłby, że cele właściwe dla pobytu w zakładzie psychiatrycznym można zrealizować przez zastosowanie innego, mniej dolegliwego środka (np. z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego), to sąd – zgodnie z art. 93b § 1 k.k. – nie może orzec środka zabezpieczającego.

Kończąc rozważania odnoszące się do zarzutu sprzeczności kwestionowanych przepisów z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, należy jeszcze wskazać, że w skardze konstytucyjnej nie przeprowadzono wyводу, z którego mogłoby wynikać, że omawiane ograniczenie praw chronionych w art. 47 Konstytucji narusza ich istotę. Niezależnie od tego warto podnieść, że taki zarzut byłby oczywiście chybiony, wszak orzeczenie pobytu w zakładzie psychiatrycznym w żadnym razie nie oznacza totalnego pozbawienia sprawcy prywatności, kontaktów z rodziną, czy kierowania swoim życiem osobistym. Tymczasem o ograniczeniu wolności lub praw, które narusza ich istotę, można mówić jedynie wówczas, gdy prowadzi ono do „całkowitego wydrążenia ich z rzeczywistej treści i pozostawienia tylko pozoru ich obowiązywania” (zob. L. Garlicki [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 31, s. 33; por. też wyrok TK z 24 października 2000 r., sygn. akt K 12/00).

15. Wobec powyższego trzeba przyjąć, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. **są zgodne** z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

Warto mieć przy tym na uwadze, że w przywoływanej już sprawie o sygn. akt K 6/14, dotyczącej ustawy o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, Trybunał Konstytucyjny badał m.in. proporcjonalność środka w postaci umieszczenia

w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dysocjalnym. Analiza ta była co prawda prowadzona w związku z innymi zarzutami i wzorcami kontroli (art. 41 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji), jednakże dotyczyła ona – o czym była już mowa wcześniej – instytucji bardzo zbliżonej do analizowanego w niniejszym postępowaniu postpenalnego, izolacyjnego i leczniczego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym. Dlatego też celowe wydaje się przytoczenie następującej wypowiedzi zawartej w wyroku z 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14): „Trybunał podkreśla, że zarówno życie i zdrowie, jak i wolność osobista są w hierarchii wartości konstytucyjnie chronionych postawione wyjątkowo wysoko. Niemniej, gdy sąd stwierdzi wysokie bądź bardzo wysokie prawdopodobieństwo zagrożenia, przez zaburzonego psychicznie skazanego zwalnianego na koniec kary, takich dóbr jak życie, zdrowie lub wolność seksualna innego człowieka, jego wolność osobista może zostać ograniczona (nadzór prewencyjny) albo można jej go pozbawić (umieszczenie w Ośrodku)”. W ten sposób została wyrażona pewna preferencja odnosząca się do kolizji wolności osobistej sprawcy z życiem, zdrowiem lub wolnością seksualną potencjalnych pokrzywdzonych. Trybunał Konstytucyjny stanął mianowicie na stanowisku, że sprawcę można pozbawić wolności osobistej, gdy istnieje (bardzo) wysokie prawdopodobieństwo zagrożenia, przez zaburzonego psychicznie skazanego zwalnianego na koniec kary, dla wskazanych dóbr potencjalnych pokrzywdzonych. Pogląd ten zdaje się nie tracić aktualności w realiach niniejszego postępowania. Wszak środek zabezpieczający w postaci pobytu w zakładzie psychiatrycznym orzeka się wobec skazanego, gdy istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych (art. 93g § 3 k.k.). W realiach niniejszego postępowania mamy zatem do czynienia z podobną kolizją dóbr prawnych (wartości) i analogicznym sposobem jej rozwiązania, jak w sprawie o sygn. akt K 6/14.

16. U podstaw ostatniego zarzutu skarżącego, gdzie wzorcem kontroli jest art. 2 Konstytucji, leży jego przekonanie, że kwestionowane przepisy są niejasne, nieprecyzyjne, czy też niedostatecznie określone, co godzi w zasadę „zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa”. Przy czym skarżący, stawiając taki zarzut, nie kieruje go wobec całej zawartości normatywnej art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k., ale tylko wobec konieczności „określenia stopnia

społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który nie został jeszcze popełniony” i dokonania oceny prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego. W skardze konstytucyjnej wskazuje się na brak jasnych i precyzyjnych kryteriów w tym zakresie, podnosząc jednocześnie, że zawarte w art. 115 § 2 k.k. „elementy brane pod uwagę przy ocenie społecznej szkodliwości mają charakter retrospektywny”.

Odnosząc powyższe zastrzeżenia skarżącego do brzmienia kwestionowanych przepisów, należy stwierdzić, że przedmiotem jego wątpliwości konstytucyjnych są następujące ich fragmenty: „Środek zabezpieczający i sposób jego wykonywania powinien być odpowiedni do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia [...]” (art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k.) i „sąd orzeka pobyt w odpowiednim zakładzie psychiatrycznym, jeżeli istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że skazany popełni przestępstwo przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej w związku z zaburzeniem preferencji seksualnych” (art. 93g § 3 k.k.).

17. W kwestionowanych przepisach (wysokie) prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego (określonego przestępstwa) jest zarówno przesłanką orzeczenia pobytu w zakładzie psychiatrycznym (art. 93g § 3 k.k.), jak i kryterium odpowiedniości (adekwatności) orzeczanego środka zabezpieczającego i sposobu jego wykonywania (art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k.).

Przyznać należy, że odwołanie się w kwestionowanych przepisach do (wysokiego) prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa) może rodzić pewne problemy wykładnicze, w tym dotyczące kryteriów dokonywania ocen w tym zakresie (zob. np. krytyczne uwagi F. Ciepłego [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93b, nb. 6, który uznaje prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego za „wyjątkowo ocenne” i trudne do zweryfikowania). Kryteria takie nie zostały bowiem przez ustawodawcę *expressis verbis* podane. Trzeba mieć jednak na uwadze, że z istoty środków zabezpieczających – jako środków prospektywnych (zwróconych ku przyszłości, orzeczanych z myślą o przyszłości), służących zapobieżeniu ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego – wynika konieczność prognozowania. Jeśli stosowanie środków zabezpieczających, o czym była już mowa przy ogólnej charakterystyce ich istoty i charakteru, jest „uzależnione od niebezpieczeństwa grożącego ze strony sprawcy w przyszłości” (K. Indeck, A. Liszewska, *Prawo karne...*, s. 369), to nie da się ich normować w ustawie bez

odwoływania się do prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego w przyszłości (również w pierwotnym tekście Kodeksu karnego, niezawierającym jeszcze kwestionowanych przepisów, odwoływano się do prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego – zob. art. 94 § 1 i art. 96 § 1 k.k. w pierwotnym brzmieniu). Można wręcz twierdzić, że odwołanie się w kwestionowanych przepisach do owego prawdopodobieństwa ma w pewnym sensie znaczenie gwarancyjne. Wszak nie widać alternatywy dla takiego rozwiązania, a przynajmniej nie została ona przedstawiona w skardze konstytucyjnej, a w konsekwencji jego zakwestionowanie i wyeliminowanie doprowadziłoby do oparcia się wyłącznie na samym, ogólnie ujmowanym niebezpieczeństwie sprawcy, nie relatywizowanym do prognozowanego popełnienia przez niego czynu zabronionego (ze zbliżonym stanem rzeczy mieliśmy do czynienia na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., gdzie nie odwoływano się do prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, ale do poważnego niebezpieczeństwa dla porządku prawnego, grożącego w razie pozostawienia sprawcy na wolności – zob. art. 99 i art. 100 § 1 k.k. z 1969 r.; analogicznie było na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r., gdzie operowano przesłanką „jego [sprawcę – uwaga własna] pozostawanie na wolności grozi niebezpieczeństwem porządkowi prawnemu” – zob. art. 79 i art. 80 § 1 k.k. z 1932 r.). To zaś stawiałoby przed sądem mniej restrykcyjne i jeszcze bardziej ogólne warunki orzeczenia środka zabezpieczającego.

Analizując postawiony przez skarżącego problem niejasności, nieprecyzyjności, czy też niedostatecznej określoności (wysokiego) prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa), w tym braku jasnych i precyzyjnych kryteriów oceny w tym zakresie, nie sposób pominąć kilkakrotnie przywoływanego już wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 23 listopada 2016 r. (sygn. akt K 6/14). W wyroku tym odniesiono się wszak do wysokiego oraz bardzo wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego jako przesłanek zastosowania środków przewidywanych ustawą o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób, w tym środka w postaci umieszczenia w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dys socjalnym. Mamy tu więc do czynienia nie tylko ze środkiem bardzo zbliżonym, o czym była już szerzej mowa, do analizowanego w niniejszym postępowaniu środka zabezpieczającego, ale również z przesłanką o analogicznym brzmieniu. Pozwala to odnieść wypowiedzi poczynione

przez Trybunał Konstytucyjny we wskazanym wyroku do podniesionego przez skarżącego problemu konstytucyjnego. Otóż Trybunał Konstytucyjny w wyroku tym – badając kwestię zgodności przesłanek wysokiego oraz bardzo wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego z wywodzoną z art. 2 Konstytucji zasadą określoności przepisów prawa, w tym ich jasności i precyzji – dostrzegł, że niedookreśloność tych przesłanek związana jest z „abstrakcyjnym charakterem wyrazu «prawdopodobieństwo»”, jednakże zastrzegł, iż: „Z samego faktu użycia przez ustawodawcę danego zwrotu niedookreślonego nie można jednak wysnuwać wniosku o jego niekonstytucyjności”. Wskazał jednocześnie, że: „Użycie zwrotu niedookreślonego ma służyć zapewnieniu koniecznego stopnia elastyczności tekstu prawnego. Zwrot niedookreślony (nieostry) ma «pas nieostrości», użycie go niesie ze sobą pewną swobodę w zaliczaniu danych przedmiotów do danego zakresu (należy przy tym jednak zaznaczyć dobitnie, że tylko we fragmencie pasa nieostrości, bo poza nim nie ma żadnej konstytucyjnej swobody tzw. «luzu decyzyjnego»)”. Następnie zaś Trybunał Konstytucyjny dokonał analizy prawno-porównawczej (objęła ona systemy prawne Austrii, Belgii, Czech, Francji, Niemiec, Norwegii i Szwajcarii), ustalając, że „w podobnym stopniu niedookreślone zwroty stosowane są w przepisach o izolacji osób niebezpiecznych dla społeczeństwa, które obowiązywały lub obowiązują w innych państwach”. Na tej podstawie wywiódł: „Podsumowując prawno-porównawczą analizę stosowania w ustawach innych państwach zwrotów niedookreślonych przy ustalaniu przesłanek stosowania izolacji osób niebezpiecznych Trybunał stwierdza, że wspólną przesłanką dla wszystkich omawianych instytucji jest niebezpieczeństwo (zagrożenie/ryzyko), jakie dla społeczeństwa stanowi osoba izolowana, określane jest przy użyciu zwrotów niedookreślonych takich jak: obawa popełnienia przestępstwa (Austria, Niemcy), bardzo wysokie prawdopodobieństwo (Francja), wysokie prawdopodobieństwo popełnienia zbrodni (Szwajcaria), czy też bezpośrednie ryzyko powrotu do przestępstwa (Norwegia). Oznacza to, że użycie przez polskiego ustawodawcę zwrotów niedookreślonych «wysokie prawdopodobieństwo» oraz bardzo «wysokie prawdopodobieństwo» nie jest jakimś ekscesem legislacyjnym na tle unormowań obowiązujących w innych państwach Europy Zachodniej”. Trybunał dodatkowo podkreślił przy tym szczególne znaczenie opinii biegłych – „jako elemencie gwarancyjnym trafnego orzeczenia w sprawie zastosowania środka”. Ponadto wskazał, odwołując się m.in. do przepisów normujących środki

zabezpieczające, że polskie „prawo karne – materialne oraz procesowe zawiera przepisy, w których ustawodawca kwantyfikuje prawdopodobieństwo popełnienia po raz kolejny czynu zabronionego”. Wszystko to pozwoliło Trybunałowi Konstytucyjnemu uznać wysokie oraz bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego za spełniające wymogi określoności przepisów prawa, wynikające z art. 2 Konstytucji.

Analizowane w niniejszym postępowaniu (wysokie) prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa), wbrew temu co mogłyby sugerować zarzuty skarżącego, jest wykładane w doktrynie prawa i nie jest to wykładnia, która natrafiałaby na jakieś szczególne przeszkody, czy też wiodła do niejasnych wniosków. Tytułem przykładu można tu wskazać na rozważania A. Wilkowskiej-Płóciennik, która, posługując się wykładnią językową, ustala, że prawdopodobieństwo to „możliwość, szansa wydarzenia się czegoś”, a wymóg wysokiego prawdopodobieństwa oznacza prawdopodobieństwo „graniczące z pewnością”. Następnie – podkreślając, że chodzi tu o „prognozę co do zachowania się w przyszłości przez sprawcę” – wskazuje, że prognoza ta „powinna opierać się na ustaleniach dotyczących postawionego mu zarzutu oraz zebrania o nim danych osobo poznawczych (np. wywiadu środowiskowego, opinii z zakładów karnych, bądź ośrodków wychowawczych, itp., jeżeli sprawca w takowych przebywał), jak też stanu zdrowia psychicznego (w tym także z dokumentacji medycznej z leczenia psychiatrycznego, neurologicznego lub konsultacji psychologicznych). Materiały te powinny zostać przedstawione biegłym, którzy po przeprowadzeniu odpowiednich badań wydadzą opinię co do prawdopodobieństwa popełnienia w przyszłości przez sprawcę czynu zabronionego”. Dalej A. Wilkowska-Płóciennik wywodzi: „Aby właściwie ocenić ryzyko przyszłego zachowania przestępczego, trzeba przede wszystkim wziąć pod uwagę informacje dotyczące dotychczasowego życia sprawcy. W rezultacie niezbędna jest dokładnie udokumentowana historia jego zachowań antyspołecznych. W ten sposób oszacowane ryzyko jest tylko w niewielkim stopniu modyfikowane przez informacje kliniczne. Jak wskazuje S. Hodgins, jeżeli chodzi o sprawców zdrowych psychicznie, do najważniejszych czynników ryzyka należą: postawa, wartości i przekonania sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym, kontakty ze środowiskiem przestępczym, impulsywność i brak samokontroli, agresja, egocentryzm, niedojrzałość emocjonalna, poszukiwanie nowych wrażeń, nieumiejętność rozwiązywania problemów życiowych, popełnienie czynów karalnych

jako nieletni, przestępczość, zaburzenia psychiczne lub znęcanie się w rodzinie, brak uczuć lub dostatecznej opieki ze strony rodziców, niski poziom wykształcenia. Jak się wydaje, te same czynniki odnoszą się do osób zaburzonych psychicznie [...]” ([w:] *Kodeks karny. Komentarz on-line*, red. R.A. Stefański, Legalis, wyd. 17/2017, komentarz do art. 93g, tezy 4 i 5). Jak więc widać, wykładnia kwestionowanych w niniejszej sprawie zwrotów jest możliwa i może prowadzić do dających się zastosować w praktyce wniosków. Potwierdzają to również inne wypowiedzi przedstawicieli doktryny prawa (zob. np. F. Ciepły [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93g, nb. 6, który w odniesieniu do wysokiego prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego wywodzi: „Prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu powinno być realne, a więc musi wynikać ze znacznego stopnia możliwości jego urzeczywistnienia. Prognoza dotycząca prawdopodobieństwa popełnienia czynu w przyszłości powinna się opierać na ustaleniach dotyczących popełnionego czynu zabronionego, ale również dotyczących stanu zdrowia sprawcy oraz aktualnych i przyszłych uwarunkowań środowiskowych. Czynnikiem wskazującym na wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia czynu zabronionego może być w szczególności bezkrytyczny stosunek sprawcy do własnych wcześniejszych doznań psychotycznych, gdy nie dostrzega on potrzeby leczenia się i nie zamierza się leczyć w przyszłości. W takich warunkach jest wielce prawdopodobny nawrót choroby i z niej płynących zachowań agresywnych [...]. Ocena stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia czynu zabronionego nie sprowadza się jedynie do zagadnień zdrowia psychicznego, a więc perspektyw wyleczenia sprawcy, ale powinna obejmować całokształt okoliczności umożliwiających popełnienie czynu zabronionego [...]. Prócz opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii potrzebne jest zebranie materiału osobopoznawczego, zwłaszcza przez zarządzenie przeprowadzenia wywiadu środowiskowego przez zawodowego kuratora sądowego. Kurator powinien ustalić okoliczności umożliwiające poznanie osobowości sprawcy niepoczytalnego oraz warunków jego życia”; zob. również m.in. J. Długosz [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93g, nb. 11-13).

Warto jednocześnie mieć na uwadze, że również orzecznictwo sądowe, na gruncie wcześniejszych przepisów odwołujących się do prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, radziło sobie z praktyczną weryfikacją tej przesłanki (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 kwietnia 2001 r., sygn. akt II AKz 180/01, w którym – na gruncie nieobowiązującego już art. 94 § 1

k.k., stanowiącego o zachodzeniu wysokiego prawdopodobieństwa, że sprawca ponownie popełni czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości – wywiedziono: „[...] sąd [...] czyniąc ustalenia co do konieczności dalszego stosowania środka, winien oprzeć się nie tylko na opinii biegłych lekarzy psychiatrów, ale także uwzględnić inne okoliczności, które mogą mieć istotne znaczenie dla oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez W K. czynu zabronionego o znacznej szkodliwości, a to rozważyć dotychczasowy sposób życia, wielokrotną karalność, uzupełnić materiał w postaci opinii biegłych psychiatrów poprzez rozważenie przez nich faktu cykliczności zaostrzania się u W K. objawów chorobowych, o czym mowa w opiniach biegłych z lat 1992 i 1995 i czynników wywołujących lub ograniczających nawroty choroby poza nadzorowanym leczeniem farmakologicznym. Dopiero po przeanalizowaniu powyższych okoliczności, dodatkowo w powiązaniu z już rozważonymi faktami braku pomocy skazanemu ze strony rodziny i ewentualnym kontynuowaniem leczenia w obecnym zakładzie leczniczym na zasadach dobrowolności, możliwe będzie pełne prognozowanie co do stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa. [...] dla prawidłowej oceny stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez sprawcę ponownie czynu zabronionego o znacznym stopniu społecznej szkodliwości, niezbędnym jest, poza specjalistyczną opinią biegłych lekarzy psychiatrów, wypowiadających się w tej kwestii, także dokonanie analizy tego prawdopodobieństwa z uwzględnieniem dotychczasowej linii życia sprawcy, jego uprzedniej karalności oraz obecnej sytuacji życiowej, połączonej z prognozowaniem możliwości zaistnienia okoliczności i warunków sprzyjających zaprzestaniu leczenia i ewentualnego popełnienia przestępstwa. Zawężenie zaś oceny wyłącznie do oceny dokonanej przez lekarzy psychiatrów nie jest natomiast pełną oceną istniejącej prognozy, na którą – poza stanem zdrowia sprawcy – nakładają się także inne czynniki życiowe i społeczne”; zob. ponadto m.in. postanowienie SN z 9 grudnia 2015 r., sygn. akt V KK 330/15; postanowienia Sądu Apelacyjnego w Krakowie z: 6 grudnia 2000 r., sygn. akt II AKz 460/00; 12 listopada 2002 r., sygn. akt II AKz 448/02; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 11 stycznia 2012 r., sygn. akt II AKzw 1107/11).

Powyższe daje podstawy, aby twierdzić, że używane w kwestionowanych przepisach pojęcie (wysokiego) prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa) poddaje się interpretacji i pozwala zdekodować skonkretyzowaną treść normatywną. Doktryna i orzecznictwo dokonuje takiej

wykładni, co w pełni umożliwi prawidłowe stosowanie art. 93b § 3 zdanie pierwsze i art. 93g § 3 k.k. Tymczasem, jak przyjmuje Trybunał Konstytucyjny: „[...] niejasność przepisu może uzasadniać stwierdzenie niezgodności z Konstytucją tylko wówczas, o ile niejasność jest tak daleko posunięta, iż wynikających z niej rozbieżności nie da się usunąć za pomocą zwyczajnych środków wykładni prawa mających na celu wyeliminowanie niejednolitości stosowania prawa. Pozbawienie mocy obowiązującej określonego przepisu z powodu jego niejasności winno być więc traktowane jako środek ostateczny, stosowany dopiero wtedy, gdy inne metody usuwania skutków niejasności treści przepisu, w szczególności przez jego interpretację w orzecznictwie sądowym, okażą się niewystarczające. Z reguły niejasność przepisu powodująca jego niekonstytucyjność musi mieć charakter «kwalifikowany», przez wystąpienie określonych dodatkowych okoliczności z nią związanych, które nie mają miejsca w każdym wypadku wątpliwości co do rozumienia określonego przepisu. Tylko daleko idące, istotne rozbieżności interpretacyjne już występujące w praktyce albo – w odniesieniu do kontroli prewencyjnej – takie, których z bardzo wysokim prawdopodobieństwem można się spodziewać w przyszłości, mogą być podstawą stwierdzenia niezgodności z Konstytucją określonego przepisu prawa z tej przyczyny” (wyrok TK z 12 czerwca 2008 r., sygn. akt K 50/05; zob. też wyrok TK z 3 grudnia 2002 r., sygn. akt P 13/02; postanowienie TK z 14 grudnia 2005 r., sygn. akt SK 24/05; W. Sokolewicz [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, komentarz do art. 2, s. 51). Opisany w przytoczonym wyroku Trybunału Konstytucyjnego stan rzeczy z pewnością nie występuje w odniesieniu do kwestionowanych w niniejszym postępowaniu przepisów, a przynajmniej nie zostało to przez skarżącego wykazane, co wyklucza uznanie ich za sprzeczne z zasadą określoności przepisów prawa, a także – w konsekwencji – z zasadą ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (art. 2 Konstytucji).

18. Poczynione powyżej ustalenia dotyczące (wysokiego) prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa) przemawiają również za zgodnością z art. 2 Konstytucji stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, jako kryterium odpowiedniości (adekwatności) orzekanego środka zabezpieczającego i sposobu jego wykonywania (art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k.). Oczywiście również i w tym wypadku, analogicznie jak miało to miejsce przy (wysokim) prawdopodobieństwie popełnienia

czynu zabronionego (przestępstwa), należy przyznać, że odwołanie się w art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić w przyszłości, może rodzić pewne problemy wykładnicze (zob. np. krytyczne uwagi F. Ciepłego [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93b, nb. 6, który także stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego, jaki sprawca może popełnić, uznaje za element „wyjątkowo ocenny” i trudny do zweryfikowania). Jednakże, w odróżnieniu od prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, nie można twierdzić, że ustawodawca nie daje w tym wypadku ustawowych kryteriów dokonywania oceny. Ustawowe kryteria dokonywania oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego zostały bowiem zdefiniowane legalnie w art. 115 § 2 k.k. („Przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd bierze pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia”). Definicja ta powstała co prawda na potrzeby retrospektywne, tj. oceny już popełnionego czynu zabronionego, jednakże należy ją także odpowiednio stosować przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić w przyszłości (zob. np. J. Długosz [w:] *Kodeks karny...*, komentarz do art. 93b, nb. 6; J. Majewski, *Kodeks karny. Komentarz do zmian 2015*, Warszawa 2015, s. 362). To zaś daje sądom stosującym kwestionowany art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. realne narzędzie, które powinno zapewniać prawidłową wykładnię tego przepisu (należy tu pamiętać, że na gruncie nieobowiązującego już art. 94 § 1 k.k. sąd musiał ustalić wysokie prawdopodobieństwo, że sprawca popełni ponownie nie jakikolwiek czyn zabroniony, ale czyn zabroniony o znacznej społecznej szkodliwości, zatem – jak podnosi się w doktrynie – omawiane kryterium „nie pojawiło się po raz pierwszy”, a „sądy powinny mieć już wypracowane zarówno metody ustalania prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego, jak też przyszłego stopnia jego społecznej szkodliwości” – A. Barczak-Oplustil [w:] *Nowelizacja prawa karnego...*, s. 680; warto nadto odnotować, że analiza dostępnych orzeczeń sądowych wydanych na podstawie art. 94 § 1 k.k. nie ujawnia – w ocenie Sejmu – jakichś nadzwyczajnych i nieprzewidywalnych trudności interpretacyjnych związanych z ustalaniem stopnia społecznej szkodliwości prognozowanego czynu zabronionego). Przy czym skarżący nie wykazał, aby było inaczej i w orzecznictwie

aktualnie występowały daleko idące rozbieżności i niejasności, których nie da się usunąć w drodze zabiegów interpretacyjnych.

Dodatkowo należy tu przypomnieć, o czym była już szerzej mowa przy (wysokim) prawdopodobieństwie popełnienia czynu zabronionego (przestępstwa), że z istoty środków zabezpieczających – jako środków prospektywnych (zwróconych ku przyszłości, orzekanych z myślą o przyszłości), służących zapobieżeniu ponownemu popełnieniu przez sprawcę czynu zabronionego – wynika konieczność prognozowania, co w omawianym wypadku odnosi się także do prognozowania stopnia społecznej szkodliwości przyszłego czynu zabronionego.

19. Poczynione wyżej uwagi nakazują stwierdzić, że art. 93b § 3 zdanie pierwsze k.k. w zakresie, w jakim odwołuje się do stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego, który sprawca może popełnić, oraz prawdopodobieństwa jego popełnienia, i art. 93g § 3 k.k. w zakresie, w jakim odwołuje się do wysokiego prawdopodobieństwa, że skazany popełni określone w nim przestępstwo, **są zgodne** z wynikającymi z art. 2 Konstytucji zasadami określoności przepisów prawa oraz ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa.

MARSZAŁEK SEJMU



Marek Kuchciński